

Mniej firm upada, ale straty są większe

Utworzono: poniedziałek, 11, kwiecień 2016 10:51



W marcu opublikowano informację o upadłości 68 firm, o łącznym obrocie około 1,3 mld zł, dających pracę około 3 tys. osób. Było ich o 14 proc. mniej niż rok temu, ale skala problemów i straty dla gospodarki z tytułu upadłości nie wyrażają się wyłącznie w liczbie bankrutujących firm, a bardziej w skali ich działalności.

Wyższe obroty firm znikających z rynku oznaczają wyższe straty ich wierzycieli, wyższe straty w przychodach podatkowych, a także większe straty społeczne z tytułu większej liczby osób, które straciły pracę. Finansowy wymiar tegorocznych upadłości jest więc realnie większy.

Trzeci rok z rzędu obserwujemy spadek liczby upadłości w budownictwie. Upadłości nie dotyczyły jednak, jak w ubiegłych miesiącach, głównie firm wyspecjalizowanych w pracach infrastrukturalnych (drogowych, kanalizacyjnych) czy wykończeniowych, ale w budownictwie ogólnym i mieszkaniowym.

- Uwagę zwraca inny aspekt związany z upadającymi firmami budowlanymi. Nie ich specjalizacja, ale aktualny portfel zleceń i kondycja finansowa – zauważa Michał Modrzejewski, dyrektor Działu Analiz Branżowych w Euler Hermes. - Przyglądając się tym wskaźnikom zauważyć można, że w większości przypadków nie były to firmy, które przegrały walkę o zlecenia. Ich obroty nie spadały, ale nawet w ostatnim roku rosły, w niektórych przypadkach zwiększyły się 2, 3-krotnie na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Co zatem doprowadziło je do utraty płynności i upadłości? Jako wspólny mianownik wskazałbym może zbyt agresywne, w niektórych przypadkach, zdobywanie nowych zleceń, często praktycznie bez marginesu zysku, a inną przyczyną, nierzadko współwystępującą, jest problem z bieżącym finansowaniem długu – postępującym usztywnianiem się stanowisk banków. Rozwijający się boom budowlany jest co prawda kuszący, ale w wielu z nich świeża jest pamięć o katastrofalnych skutkach fali inwestycji z czasu Euro 2012, w efekcie czego wiele banków posiada jeszcze w swoim portfelu wierzytelności z tego okresu, mocno zredukowane lub w formie odpisów na straty. Nie dziwi więc, iż starają się dywersyfikować swój portfel kredytowy kosztem budownictwa, także z powodu wprowadzonego podatku bankowego, wymuszającego większą na nich efektywność

Mniej firm upada, ale straty są większe

Utworzono: poniedziałek, 11, kwiecień 2016 10:51

pracującego kapitału.

Źródło: Euler Hermes